



Perspektywy polityki administracji Bidena wobec Korei Północnej

Oskar Pietrewicz

Głównym celem polityki USA wobec KRLD pozostaje denuklearyzacja Płw. Koreańskiego. Administracja Joe Bidena zamierza połączyć presję sankcyjną i bezpośrednie negocjacje z Koreą Płn. oraz skoordynować działania z sojusznikami i innymi państwami. Sygnalizowana przez USA elastyczność polityki sugeruje gotowość do zainicjowania rozmów z KRLD służących zamrożeniu i ograniczeniu jej programu nuklearnego. Jednak ogólnikowość deklaracji i wyczekująca postawa USA stwarzają ryzyko utrzymania impasu w rozmowach z KRLD oraz dalszego rozwoju jej potencjału nuklearno-rakietowego.

Za prezydentury Donalda Trumpa polityka USA wobec KRLD opierała się początkowo na „maksymalnej presji” wywieranej za pomocą sankcji gospodarczych i gróźb użycia siły. Następnie Trump otworzył się na dialog z KRLD, czego efektem były jego spotkania z Kim Dzong Unem [w Singapurze w czerwcu 2018 r.](#) i [Hanoi w lutym 2019 r.](#) Po niepowodzeniu drugiego szczytu, będącym efektem usztywnienia stanowisk negocjacyjnych, [trwa impas w dialogu](#) USA i KRLD, a północnokoreańskie programy nuklearny i rakietowy są nadal rozwijane.

Na przełomie kwietnia i maja, po kilkumiesięcznych pracach nad przeglądem dotychczasowej polityki, administracja Bidena przedstawiła zarys swojego podejścia do KRLD, uwzględniający [tymczasowe wytyczne strategiczne bezpieczeństwa narodowego](#) i konsultacje z sojusznikami – Koreą Płd. i Japonią. Wyniki zostały przedstawione w formie krótkich oświadczeń rzeczniczki Białego Domu, wypowiedzi członków administracji (m.in. sekretarza stanu Antony’ego Blinkena i doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego Jake’a Sullivana) oraz informacji przedstawionych przez Bidena podczas szczytu z prezydentem Korei Płd. Moon Jae-inem w maju.

Założenia polityki USA wobec KRLD. Deklarowanym celem polityki USA wobec Korei Płn. pozostaje całkowita denuklearyzacja Płw. Koreańskiego. Administracja Bidena kładzie również nacisk na potrzebę zwiększenia bezpieczeństwa USA, sojuszników i amerykańskich sił w regionie. Cele mają być realizowane w ramach

elastycznego podejścia wykorzystującego instrumenty presji i dyplomacji. USA zamierzają [utrzymać odstraszenie nuklearne](#), sankcje przeciw Korei Płn. i w większym stopniu niż poprzednia administracja podnosić problem łamania praw człowieka w KRLD. Narzędzia dyplomatyczne mają obejmować przede wszystkim negocjacje na poziomie roboczym, prowadzone m.in. przez Sung Kima – amerykańskiego dyplomata doświadczonego w sprawach koreańskich, powołanego na stanowisko specjalnego wysłannika USA ds. KRLD. Biden wskazuje, że spotkanie przywódców obu państw będzie możliwe dopiero, gdy podczas rozmów przygotowawczych Korea Płn. wyrazi gotowość porzucenia broni nuklearnej. Władze USA zamierzają bazować na doświadczeniach poprzedniej administracji – negocjacje z KRLD mają być prowadzone z wykorzystaniem oświadczenia ze szczytu Kim–Trump z Singapuru. USA zamierzają też uwzględniać w rozmowach z Koreą Płn. postanowienia [międzykoreańskiej deklaracji z Panmundzomu z kwietnia 2018 r.](#) Amerykańska polityka ma opierać się na ścisłej koordynacji działań z sojusznikami: Koreą Płd. i Japonią, a także na konsultacjach z innymi państwami – zwłaszcza z Chinami, głównym partnerem politycznym i gospodarczym Korei Płn.

Szanse i możliwości. Obierając cel denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego, administracja Bidena odeszła od [stosowanego początkowo terminu „denuklearyzacji Korei Płn.”](#), zawężającego temat negocjacji do

północnokoreańskiego programu nuklearnego. Może to sygnalizować gotowość USA do rozmów z KRLD na temat kontroli zbrojeń i zmniejszenia ryzyka użycia broni jądrowej. W świetle niepowodzeń działań poprzednich rządów administracja Bidena może być zainteresowana przede wszystkim doprowadzeniem do zamrożenia i stopniowego ograniczenia zbrojeń nuklearno-rakietowych Korei Płn., przy założeniu, że ostatecznym celem pozostaje denuklearyzacja. Przejawem otwartości USA jest oferta rozmów na podstawie oświadczenia z Singapuru, którego ogólnikowe zapisy na temat denuklearyzacji Płw. Koreańskiego mogą stanowić akceptowalny dla KRLD punkt wyjścia. Z kolei podkreślenie znaczenia deklaracji z Panmundzomu świadczy o tym, że USA zamierzają uwzględnić międzykoreański kontekst i [stanowisko Korei Płd.](#) Częstotliwość konsultacji między [USA, Republiką Korei i Japonią](#) w pierwszych miesiącach urzędowania Bidena pokazuje ponadto, że jego administracja chce odróżnić się od poprzedniej regularną koordynacją działań z sojusznikami.

Wyzwania i ograniczenia. Mimo że Sung Kim wysłał sygnały gotowości do rozpoczęcia rozmów bez warunków wstępnych, inni członkowie administracji USA (m.in. Blinken) uzależniają zainicjowanie negocjacji od postawy Korei Płn., która jednak nie jest dotychczas zainteresowana rozmowami. Może to oznaczać, że z punktu widzenia KRLD propozycje składane obecnie przez USA nie są atrakcyjne. Brak uwzględnienia możliwości złagodzenia sankcji i wprowadzenia elementów normalizacji stosunków w zamian za ograniczenie północnokoreańskiego programu nuklearnego grozi powtórzeniem błędów „strategicznej cierpliwości” z czasów Baracka Obamy. Wówczas, po podjęciu próby dialogu, USA ostatecznie przyjęły wobec Korei Płn. postawę reaktywną, ograniczając się do wywierania presji sankcyjnej. Stanowisko takie pozostaje [nieskuteczne, ponieważ nie skłania Korei Płn. do ustępstw](#). Wyzwaniem będzie też współpraca USA z ChRL. Z uwagi na dwustronne napięcia Chiny nie będą skłonne wywierać na Koreę Płn. nacisków i nakłaniać ją do wznowienia rozmów z USA, tym bardziej że w ostatnich miesiącach widoczne jest zbliżenie polityczne KRLD i ChRL ze względu na przypadającą w lipcu br. 60. rocznicę podpisania traktatu sojuszniczego, który zostanie automatycznie przedłużony o kolejne 20 lat.

Wnioski i perspektywy. Polityka administracji Bidena wobec KRLD jest niedookreślona, co stanowi zarówno zaletę, jak i wadę: niczego nie wyklucza, dając USA pole do manewru, ale jednocześnie nie proponuje konkretnych rozwiązań. Sygnały o koncentracji na ograniczaniu zagrożeń płynących z KRLD, a nie demontażu jej potencjału nuklearnego, sugerują, że amerykańska administracja jest świadoma niepowodzeń poprzedników i akceptuje

realistyczne podejście do negocjacji oparte na priorytecie kontroli zbrojeń. Problemem może być jednak brak dostatecznego zaangażowania, ponieważ USA bardziej niż na KRLD skupiają się na stosunkach z [ChRL, Rosją, zmianach klimatu](#) czy kwestiach wewnętrznych.

Jeśli USA zależy na ograniczeniu rozwoju potencjału nuklearno-rakietowego KRLD, konieczne będzie [przedstawienie zarówno konkretnych oczekiwań w tym zakresie](#), np. dostępu do instalacji nuklearnych, jak i [zachęt gospodarczych oraz politycznych](#), np. ograniczonego łagodzenia sankcji. Najtrudniejszym elementem negocjacji będzie ustalenie kwestii szczegółowych, takich jak harmonogram działań i ich weryfikacja. Jest to widoczne już teraz, gdy żadna ze stron nie jest gotowa pójść na ustępstwa jako pierwsza w celu wznowienia rozmów.

Brak konkretnej oferty przedstawionej KRLD i utrzymywanie wyczekującej postawy przedłużył impas w rozmowach. W tych warunkach Korea Płn. tym bardziej będzie rozwijać potencjał nuklearno-rakietowy, zwłaszcza na poziomie badawczym, zgodnie z deklaracjami ze [stycziowego Zjazdu Partii Pracy Korei](#). Choć może się to wiązać z próbami rakietowymi w kolejnych miesiącach, ich prawdopodobieństwo jest ograniczone z powodu koncentracji KRLD na sytuacji gospodarczej, którą same władze uznają za trudną, m.in. z powodu pandemii COVID-19. W celu rozwiązania problemów wewnętrznych i wzmocnienia pozycji negocjacyjnej przed ewentualnymi rozmowami z USA, Korea Płn. będzie zacieśniać więzi z ChRL, [podobnie jak miało to miejsce w 2018 r.](#) Impas w rozmowach USA z KRLD utrudni wznowienie dialogu międzykoreańskiego, o co zabiega Moon Jae-in w ostatnim roku swoich rządów. Mimo trudności Korea Płd. będzie podejmować kolejne próby nawiązania kontaktów z KRLD, w tym oferując jej dostarczenie szczepionek przeciw COVID-19 w sytuacji, gdy dostawy w ramach programu COVAX są opóźnione.

Amerykańskie deklaracje ws. KRLD oznaczają, że USA oczekują od pozostałych państw, w tym europejskich sojuszników, przede wszystkim dalszego wdrażania sankcji nałożonych na Koreę Płn. Równocześnie – z powodu otwartości administracji Bidena na negocjacje – państwa utrzymujące stosunki dyplomatyczne z KRLD powinny utrzymywać kanały komunikacji z przedstawicielami Korei Płn., aby [wspierać działania dyplomatyczne USA i Korei Płd. przez świadczenie dobrych usług](#). Dotyczy to m.in. Polski, której dyplomaci musieli opuścić Koreę Płn. z powodu trudnych warunków bytowych spowodowanych restrykcjami pandemicznymi. W interesie Polski jest działanie na rzecz przywrócenia aktywności placówki w KRLD po zniesieniu ograniczeń pandemicznych w tym państwie.